

Kwestjonarjusz

3592 3592

Balińskiego Karłowicza bombardowanego 1901 r  
 wawodu chandlowca Sona tego

REFERAT  
HISTORYCZNY

Dnia 20 września 1939 r. Gdy zostaliśmy rozbrojeni w  
 w Kłodzkiem, wyprontadrono nas za miasto okrożono  
 i odebrano wszystkie ostre rzeczy jak noże, norycki, brzytwy  
 igły itp. Pędzono nas pieszo do Łucka 3 doby ogłódzić  
 nie dając nawet do szła wody. W Łucku wpędzono nas  
 na dziedzinie Goszarow, byliśmy tam 2 dni drugiego dnia  
 po przymowie jednego smarkatego szła dali nam rupys.  
 Przed wieczorem spędzono wszystkich do kupy i wyprowadzono  
 do wagonów po 80 ludzi, i dano jak na imięch, pojednym  
 sucharku, do Kownego jechaliśmy 2 doby o głódzie, w Kownem  
 dopiero do staliśmy po potówce ośleba, i dalej jarda  
 do Łotbanowa, i Szepetowki, tam dali co prawda raz na  
 dzień gorocę, strawę, ale tra było staci w ogniku czasem  
 i cate 24 godzin. Szepetowki 4 października pognano nas  
 pieszo do Ostrogu i Ostrogu do Łotbanowa w Łotbanowie  
 na kolej i pojedzaliśmy do Wierby. Z Wierby na piczote  
 do Zachorze Purzich przez całą drogę padał śnieg i deszcz  
 gardy mokry do suchej nitki, tam w Zachorzech w najyższym  
 w pędzono nas do obór na gnoj mokry i tak ciasto  
 że nie było się gdzie potrzyć. Z stam kandy wędrowaliśmy  
 kolejno po Oborach, Kuchnia Porajowka, Wierby, Brody,  
 Łądowa Wisnia. Jdzie tylko było nie było w środku było  
 życie bardzo. Ale a normy wysokie i czas praiz wynosił  
 letniq porq. do 15 godzin w dzień. Porabem w środku  
 byli bardzo często rewirje, wypędzono na dwór wicywickiej  
 mroze i trzymano po pare godzin. Odbierali wszystko co się dało  
 nawet jak, fotografie papiery obwar ki księżniczki od naboiństwa  
 i znaczki pocztowe. Zamykano do awenku ludzi w najyższym  
 mroze i robierali do naga, i tak najgrawajze się pytał czy  
 ci to już wystarczy.



2. Ludowej Wsi powędrowaliśmy do dalszych obozów jak  
Pitagów, Zborów i ostatki Skole. Gdy wybuchła wojna  
ze Skolego zabrali nas do piero 41 r. podroc nas oslep  
bei wytchnienia dwa dni do Stacji Dolina, podrodre  
nie dając się na pic wody z tego rowu co się pner niego  
przechodziło, stn elajue jak do piów. Wdrodrie tej zostato  
postne lone 3 in kolezów, kturce pwnie; zostali delite  
pner enkawuchitów. Dnia 1 lipca 1941 r. satadowano  
nas do wagonów towar. (16ton) po 74 ludzi, i tak nas  
wieziono do 24 lipca 1941 r. przywojąc do Starobieliska.  
Podrodre dawano nam jedna butkie chleba z kilowce  
na 74 ludzi i to nie co dzien, wode dzielilimy Tysrka  
stotowa, bo dostac byto wiadro wody to byt lukro's  
Pner caty ten czas niewoli byto ile, g'rod i ch'rod.  
ale tak jak ostatkia ta podroz to ja morna narwai  
golgota, robarstwo tak się roemnyto w wagonach, ze  
bardy miesiat się dzie nago tak jak go matka narodita,  
zarzaczam ze caty ta podroz bylimy zamknici na druby  
wagonach pner 24 dni. A czerwonka robita swoje  
Po wytadowaniu w Starobielisku niepodobnem bylo  
narwai nara ludmi, pner kilka minut nikt niemog utymai  
się na noskach. Pner to po 2 tygonie duro ludzi niemogto  
zupetnie chodrie. W Starobielisku w szpitalem do wojaka Potekiego  
25 sierpnia 1941 roku. i pojedchatem do Tockoje pnedzielony  
potem do b. Dzwirzi bgo palu.